

**Ocena dorobku i osiągnięcia naukowego
dra Gracjana Cimka
pt. „Geopolityka i globalizacja w warunkach przemian porządku
międzynarodowego”**

Charakterystyka Habilitanta

Dr Gracjan Cimek jest pracownikiem naukowym w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Wydziału Nauk Społecznych i Humanistycznych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni od 1 października 2008 roku (na stanowisku adiunkta). Od 1 października 2012 roku jest zastępcą dyrektora Instytutu. Wcześniej obronił rozprawę doktorską na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Gruntowne wykształcenie politologiczne stanowi podstawę jego poszukiwań badawczych, koncentrujących się od wielu lat na problematyce dynamiki ładu międzynarodowego w świetle geopolityki i globalizacji.

Ogólnie dorobek Habilitanta, poza przedłożonym do oceny w charakterze osiągnięcia naukowego cyklem tematycznym, obejmuje: 1 monografię naukową, będącą publikacją rozprawy doktorskiej, udział (1/3) w pracy zbiorowej, 9 artykułów w czasopiśmie znajdujących się w bazie Journal Citation Report lub na liście European Reference for the Humanities („Colloquium”, „Przegląd Religioznawczy”, „Studia Politologiczne”) oraz 14 rozdziałów w pracach zbiorowych. Większość opracowań ma charakter oryginalny i nowatorski. Oprócz funkcji wyjaśniających mają one także walor systematyzujący, informacyjny i popularyzatorski.

Wraz z cyklem 19 publikacji, zgłoszonym do oceny osiągnięcia badawczego, dorobek Habilitanta jest na tyle obszerny i wartościowy poznawczo, że może stanowić w opinii oceniającego podstawę w procesie postępowania habilitacyjnego. Tematycznie jest zróżnicowany; obejmuje problematykę identyfikacji mocarstwowości Rosji, kwestie kulturowe, ideologiczne i religijne tożsamości rosyjskiej, ewolucję międzynarodowego układu sił, role układów regionalnych, instytucji międzynarodowych, procesów integracji i dezintegracji w stosunkach międzynarodowych, problemów metodologicznych w naukach politycznych. Habilitant niepotrzebnie „zaciemnia” obraz swoich dokonań naukowych, przywołując w autoreferacie te same publikacje do różnych zagadnień tematycznych. Czyni to prezentację mało czytelną.

Według oświadczenia w załączniku nr 4, liczba cytowań publikacji według bazy Web of Science wynosi 25, a indeks Hirscha według bazy Web of Science – 3.

Dr Gracjan Cimek brał udział w kilku rektorskich grantach badawczych, których charakterystykę przedstawił w autoreferacie. Od 2018 roku pełni funkcję kierownika projektu badawczego, finansowanego ze środków Ministra Obrony Narodowej, pt. „Polska polityka zagraniczna i obronna wobec przemian systemu międzynarodowego w XXI wieku”.

Habilitant wygłosił 35 referatów na konferencjach krajowych i międzynarodowych, prowadził zajęcia dydaktyczne w ramach programu Erasmus na uczelniach zagranicznych, brał udział w pracach organizacyjnych kongresów i konferencji naukowych, jest członkiem rad redakcyjnych czasopism: „Colloquium” i „Outre-Terre. Revue europeenne de geopolitique”. Jest aktywny w środowisku towarzystw naukowych, w kraju i za granicą (Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych, Polskie Towarzystwo Religioznawcze, European International Studies Association). Prowadzi działalność szkoleniową, ekspercką i popularyzatorską, W ramach obowiązków dydaktycznych na uczelni prowadzi zajęcia z wielu przedmiotów, jest także promotorem prac licencjackich (ponad 80) i magisterskich (5).

Ocena osiągnięcia naukowego

W przypadku oceny dorobku naukowego dra Gracjana Cimka sprawa jest dość oczywista, choć nie bez zastrzeżeń natury polemicznej. Kandydat na doktora habilitowanego ma niewątpliwe osiągnięcia, jest przygotowany pod względem merytorycznym i warsztatowym do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Przedstawione w obszernym autoreferacie informacje oraz życiorys zawodowy wskazują, że mamy do czynienia z osobą pracowitą i zaangażowaną, wykazującą się pomysłowością i oryginalnością w poszukiwaniach własnej przestrzeni badawczej i docieraniu do istoty poznania naukowego.

Zgodnie z obowiązującym prawem Habilitant przedstawił do oceny w procedurze o nadanie stopnia doktora habilitowanego cykl publikacji zatytułowany: „Geopolityka i globalizacja w warunkach przemian porządku międzynarodowego”. Składa się on z 19 publikacji, którego najważniejszym elementem jest monografia pt. *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji* (wyd. 2017). Inne składniki to: udział w monografii współautorskiej (ok. 30%), współredakcja pracy zbiorowej w języku angielskim (ok. 40%), 6 artykułów w czasopismach naukowych w języku polskim („Historia i Polityka. Studia z Historii Myśli Politycznej i Dyplomacji”, „Konteksty Społeczne”, „Przestrzeń Społeczna”, „Racja Stanu”, „Zeszyty Naukowe AMW”), 3 artykuły w języku angielskim i francuskim („Gdańskie Studia

Azji Wschodniej”, „Outre-Terre. Revue europeenne de geopolitique”), 5 rozdziałów w pracach zbiorowych w języku polskim i 2 rozdziały w pracach zbiorowych obcojęzycznych.

Zasadniczo na tle całego cyklu wyróżnia się monografia pt. *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji* (ss. 410), wobec której poszczególne artykuły i rozdziały zebrane w cyklu mają charakter komplementarny, a czasem tylko przyczynkarski. Poprzedzały one przygotowanie książki jako pewnej formy podsumowania badań.

Habilitant wychodzi w autoreferacie od zdefiniowania swojego badawczego *credo*, wskazując na „znaczenie polityki rozumianej jako realizacja dobra wspólnego w rozwoju kultury upodmiotawiającej człowieka”. „Badania procesów politycznych w ich różnorodnych przejawach” prowadził Autor „rozwijając metodologiczny holizm”. Biorąc pod uwagę zakres przedmiotowy osiągnięcia badawczego, podlegającego ocenie, należy zauważyć, że taka deklaracja metodologiczno-światopoglądowa ma charakter nazbyt ogólny, a nawet abstrakcyjny. Odniesienia w wielu miejscach do „dobra wspólnego” i „bytu społecznego” w kontekście przedmiotu badań brzmią enigmatycznie i mało precyzyjnie. W badaniach stosunków międzynarodowych chodzi przecież o konkretnych uczestników i procesy, w których uczestniczą, a nie o „metafizykę” czy „historiozofię”. Ucieczka w stronę daleko idących generalizacji grozi oderwaniem badań od rzeczywistości.

Nie jest też jasne, co Autor rozumie przez „**perspektywę geopolityczną**”, „która – po dokonaniu krytycznej analizy literatury przedmiotu – stawała się (...) **przydatnym narzędziem** dla poznawania, dotąd rozproszonej problematyki, tj. ekonomicznej, ideologicznej, filozoficznej, religijnej, geograficznej”. „Geopolityka” jest dla niego także „**współczynnikiem** określającym procesy polityczne, gospodarcze, ideologiczne realizowane przez państwa”. „Dominujące **sposoby rozumienia** geopolityki uzasadniają praktykę stosunków międzynarodowych, w której amoralne mocarstwa w dążeniu do porządku międzynarodowego realizują swoje egoistyczne interesy” (Autoreferat, s. 5). Z tych dość eufemistycznych wywodów wynika, że geopolityka jest dla Habilitanta bardziej kategorią przydatną w objaśnianiu rzeczywistości międzynarodowej, a nie samym przejawem tej rzeczywistości. Czasami naprawdę trudno jednoznacznie stwierdzić, czy dla Habilitanta liczą się bardziej geopolityczne fakty (układy sił i towarzyszące im procesy), czy geopolityczne konstrukty myślowe (konceptje, doktryny, poglądy autorskie, pseudoteorie i paralogizmy).

Niezależnie od prawdziwości przyjętych założeń o „amoralnych mocarstwach” czy też idealistycznej, by nie powiedzieć naiwnej hipotezy o możliwości przekształcenia polityki i **geopolityki** (?) „z instrumentów realizacji interesów dominujących grup społecznych i mocarstw hegemonicznych w kierunku upodmiotowienia, pozwalającego realizować zasadę

zysk-zysk w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych”, warto odnotować znaczenie analizy globalizacji jako największej siły sprawczej zmian ładu (porządku) międzynarodowego. Wartość poznawcza dorobku dra Gracjana Cimka polega więc na postawieniu pytań o to, w jaki sposób globalizacja może łagodzić dotychczasowe podziały geopolityczne, jak nowi aktorzy stosunków międzynarodowych (poza państwami) wpływają na zmianę układów sił, dekompozycję starych konstelacji mocarstwowych, uniformizację wzorców i wartości czy pluralizację ideologiczną i światopoglądową systemu międzynarodowego. Autor dowodzi przekonująco w wielu miejscach, że państwa i aktorzy niepaństwowi dążąc do upowszechniania zachodnich (neoliberalnych) instytucji i wzorów zachowań, bynajmniej nie rezygnują z rywalizacji geopolitycznej. Globalizacja modyfikuje zatem współczesną geopolitykę, ale nie przesądza jednoznacznie ani o „bifurkacji” systemu międzynarodowego, ani tym bardziej o zwycięstwie tendencji kontrhegemonicznych. Ukazuje natomiast negatywne konsekwencje desuwerenizacji państw słabszych, kosmopolityzacji transnarodowej klasy kapitału, skutki narastającego rozwarstwienia społecznego i degradacji instytucji ustrojowych na rzecz tzw. demokracji globalizacyjnej.

Zarówno tytuł cyklu publikacji jako osiągnięcia badawczego, jak i tytuł głównej monografii w tym zbiorze wskazują, że Habilitant zdaje sobie sprawę z wagi rewolucyjnych zmian, jakie pod wpływem procesów ekonomicznych, wojskowo-strategicznych i cywilizacyjno-kulturowych zachodzą w pojmowaniu światowej geopolityki. Mimo że monografia odwołuje się do podstawowych problemów geopolityki i globalizacji, trudno w jej treści zidentyfikować konkretne tytułowe „problemy”. Nie oddaje tego ani konstrukcja poszczególnych rozdziałów, ani zastosowana przez Autora terminologia. Podobnie poszczególne rozdziały mają strukturę wewnętrzną nieodpowiadającą ich tytułom. Jeśli na przykład rozdział 1 zapowiada „**miejsce** geopolityki w badaniach stosunków międzynarodowych”, to czytelnik ma prawo oczekiwać określenia specyfiki tej „perspektywy badawczej” na tle innych „perspektyw” czy „podejść”. Uwzględnianie w prezentacji poszczególnych poglądów z dorobku różnych myślicieli nie ułatwia zrozumienia zakresu przedmiotowego przeprowadzonych badań w tym rozdziale.

Podobnie jest z nieadekwatnością struktury rozdziału 2 i 3 do zapowiedzi, zawartych w ich tytułach. Generalnie, sądząc po tytule monografii, należałoby się spodziewać wyczerpującego **skatalogowania i nazwania *expressis verbis*** „podstawowych problemów”, gdy tymczasem mamy do czynienia z szerokim ujęciem procesów poznawczych z jednej strony, a z drugiej z opisem wybranych zjawisk i tendencji w systemie międzynarodowym.

Zainteresowania kulturoznawcze i socjologiczno-filozoficzne dra Gracjana Cimka nadają jego światopoglądowi badawczemu rys wielodyscyplinary. Sam niestety przypisuje swoim badaniom charakter interdyscyplinary, co jest zgodne z panującą modą, ale dowodzi raczej pewnego nieporozumienia. Interdyscyplinarność w sensie jakiejś syntezy podejść badawczych i dorobku teoretycznego jest bowiem niemożliwa do osiągnięcia. Wykorzystywanie wiedzy, kategorii i metod badawczych z różnych dyscyplin prowadzi tymczasem do takiego zjawiska, które nazywamy wielodyscyplinarnością bądź transdyscyplinarnością. Te dwa pojęcia bardziej oddają realia metodologiczne badań międzynarodowych, gdyż tzw. interdyscyplinarność ani w sensie teoretycznym, ani metodologicznym, a nawet instytucjonalnym nigdy nie występuje. Na jednym polu badawczym mogą funkcjonować różne dyscypliny, ale ich wyniki badawcze zawsze są zdeterminowane profilem przedmiotowym badacza, a nie jakąś wymyśloną syntezą wiedzy społecznej. Owa interdyscyplinarność jest często przykrywką dla zwykłej ignorancji.

To, co w sensie metodologicznym może sprzyjać doskonałości warsztatu badawczego, może jednak przy braku pewnej pokory prowadzić badacza do pretensjonalnych i pustych poznawczo deklaracji oraz groźnej w skutkach pseudonaukowości. Mamy tego liczne dowody w postaci bezproduktywnych odwołań do „zasad metodologicznych”: holizmu, organizmiczności (?), systemowości, ekologiczności, immanencji, triangulacji; paradygmatów „zero-jedynkowych” i „win-win” (zamiennie „zasad), czy „kategorii atrybutów, korelatów i akcydensów”, a także „treści istotowych” i „treści przejawowych”. Nie przekonują deklaracje co do zastosowania „nowego paradygmatu badań społecznych”, podobnie jak trudno jest zgodzić się z deklaracją o stworzeniu „nowego narzędzia badawczego w postaci geopolityki realizmu krytycznego”. Mamy tu do czynienia z pewną dezynwolturą pojęciowo-językową. Autor raz pisze bowiem o „realizmie krytycznym jako pewnej strategii metodologicznej”, a innym razem o „geopolityce realizmu krytycznego”, traktując ją jako swoistą „filozofię naukowego realizmu (postpozytywizmu)” (s. 19-21). Po oglądzie całego dorobku dra Cimka można odnieść wrażenie, że przy pomocy rozmaitych kombinacji słownych z udziałem terminu „geopolityka” zawłaszcza on wszystko to, co jest właściwe przedmiotowi badań nauki o stosunkach międzynarodowych. Dodawanie określenia „geopolityka” do różnych terminów (np. „geopolityka kapitalizmu”), czy prefiksu „geo-”, nie czyni żadnego zjawiska samodzielłą dziedziną wiedzy. Posługiwanie się terminem „geostrategii” jako „geopolityki stosowanej” naprawdę niczego nie wyjaśnia. Szkoda, że w odniesieniu do terminu „geoekonomii” Autor nie zapoznał się z krytycznymi tekstami Romana Kuźniara i Ryszarda Skarzyńskiego (Kuźniar: *Geoekonomia, czyli chybiona próba paradygmatu (w związku z*

książką pod redakcją Edwarda Halizaka, Geoekonomia); Skarzyński: *Geoekonomia. Kryzys czy upadek teorii stosunków międzynarodowych*).

Habilitant wykorzystuje rozmaite narzędzia analityczne, odwołując się do „dwuwymiarowości metodologii”, tj. refleksji filozoficzno-metodologicznej i konkretnych metod i technik badawczych. Jako wzorzec naukowości w nauce o polityce, przydatny w realizacji zadania badawczego Habilitant przyjął realizm krytyczny, deklarując odrzucenie alternatywnych wzorców: pozytywizmu i interpretacjonizmu. Neguje: prezentyzm, ahistoryzm, europocentryzm, anarchofilie (?) i państwocentryzm. Do atrybutów realizmu krytycznego dr Cimek zaliczył: uznanie istnienia obiektywnej rzeczywistości, którą należy odróżnić od interpretacji badacza; wpływ teorii na rozumienie tej rzeczywistości; skupienie się na badaniu aktorów polityki jako zdolnych do refleksji, którzy interpretują i zmieniają struktury, możliwość stosowania w badaniach zarówno danych ilościowych oraz jakościowych. Po takiej deklaracji doprawdy trudno zrozumieć, dlaczego takie podejście zasługuje akurat na miano realizmu krytycznego, na dodatek w połączeniu z geopolityką. Jego elementy składowe odnoszą się przecież do wielu współczesnych podejść, podkreślających **synkretyzm filozoficzno-metodologiczny**. W ramach **holizmu metodologicznego** na uwagę zasługuje także dorobek konstruktywizmu społecznego, pozwalający badać złożone procesy identyfikacji rozmaitych podmiotów, percepcji i interpretacji motywów ich postępowania czy odczytywania wielu „starych-nowych” zjawisk determinujących stosunki międzynarodowe (strach, nadzieję, upokorzenia, rozczarowania, etnofobie, uniesienia religijne, manipulacje informacją, topofilię i geopietyzm, terytoriocentryzm i in.). Tymi zagadnieniami zajmuje się m. in. geopolityka krytyczna, którą Autor przywołuje w swoich badaniach, lecz nie znajduje dla niej adekwatnej formuły problemowej.

Habilitant wyczerpuje bogatą literaturę przedmiotu, w tym obcojęzyczną, ale ze szkodą dla analizy krytycznej, nie wartościuje wielu przytaczanych poglądów, czy zapożyczanych pojęć. Powołuje się na „cudze mądrości”, ale to przecież nie oznacza, że te „mądrości” zawsze zasługują na afirmację i uznanie. Do takich „wynałazków” należą na przykład „kod geopolityczny” i „kodeks geopolityczny”. Są to twory pseudonaukowe, które nasuwają na myśl skojarzenia z jakimiś determinizmami, dowodzonymi bardziej na gruncie „alchemii i magii”, a nie wiedzy akademickiej. Swobodne odnoszenie tych kategorii do „zespołu założeń strategicznych polityki zagranicznej państwa”, a co gorsza, do koncentracji sił geopolitycznych (biegunowości, polaryzacji systemu międzynarodowego – s. 41) jest nieporozumieniem i przynosi więcej szkody niż pożytku.

Tylko na jednej wybranej losowo z książki **stronie nr 8**, można znaleźć wiele sformułowań, które potwierdzają zarzut dowolności interpretacyjnej. Autor pisze, że „stosunki międzynarodowe mają charakter hybrydowy”. A jaki mają mieć, jeśli ich cechą immanentną jest heterogeniczność? Już w średniowieczu anarchiczność i hybrydowość systemu międzynarodowego polegała właśnie na wielości rozmaitych podmiotów i wzorów oddziaływań. Jakie warunki musiałyby być spełnione, żeby stosunki międzynarodowe nie miały charakteru „hybrydowego” (cokolwiek to znaczy)?

„Nowa struktura globalna nie jest sumą stosunków między państwami i uczestnikami pozapaństwowymi, ale nową jakością warunkującą swoje elementy”. Tu znowu „koniec z rzędem” temu, kto potrafi wyjaśnić, o jaką „nową jakość” chodzi.

Autor przytacza dość często powtarzane w publicystyce banalne zdanie, że: „Mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją, w której nie funkcjonują już stare reguły systemowe, a nowych jeszcze nie ma”. Czytelnik chciałby zrozumieć, co oznaczają „stare reguły systemowe” i dlaczego one już nie funkcjonują. System międzynarodowy jest z pewnością w fazie dynamicznej zmiany, ale wytrawny badacz nie może nie dostrzegać, że wiele reguł nadal lepiej lub gorzej funkcjonuje (choćby w ramach prawa dyplomatycznego), a ciągłość wielu zjawisk i procesów jest drugą stroną zachodzących przemian.

Autor diagnozuje stan badań, pisząc, że: „Literatura dotycząca geopolityki i globalizacji charakteryzuje się w przeważającej mierze podejściem skupiającym się na poszczególnych aspektach. W przypadku pierwszej, w formie wielości perspektyw badawczych, w przypadku drugiej, poprzez badania ekonomiczne, kulturologiczne, politologiczne, socjologiczne, religioznawcze, w oderwaniu od siebie. Taki stan wiedzy jest warunkowany wpływem panującego paradygmatu badań społecznych, który wymaga rekonstrukcji”. I znowu w tych trzech zdaniach Habilitant zawiera wiele niedopowiedzeń i charakterystycznych pretensji do oryginalności. Nigdzie bowiem ani „stary”, ani „nowy” paradygmat badawczy nie został zdefiniowany.

Nieprawdą jest także istnienie tylko jednej alternatywy rozwoju ładu międzynarodowego: „albo pograżenie w partykularyzmach i natężenie konfliktów, albo sprawiedliwy ład uwzględniający różnorodność ludzkiej kultury”. Realizm nakazuje uwzględnianie w analizie wielu uwarunkowań i poddanie kategorii ładu, która ma charakter wartościujący, krytycznej dekonstrukcji, z wykorzystaniem nieznanego Autorowi literatury, na przykład pracy Ryszarda Skarżyńskiego pt. *Anarchia i policentryzm*.

Bezsensownie brzmią takie zwroty, jak na przykład: „rzeczywistość empiryczna”, „zmiernych ładu jednobiegowego”, „nowa faza supercyklu globalnego makrosystemu”. Wszystko to cytaty z jednej tylko strony książki (s. 8).

Największe pretensje można mieć właśnie do uduwnień językowych, które nie podnoszą waloru naukowego publikacji. Występuje zbyt swobodne posługiwanie się pojęciami, które albo mają wydźwięk nieprecyzyjny, wieloznaczny i pretensjonalny, albo wynikają po prostu z braku znajomości siatki pojęciowej nauki o stosunkach międzynarodowych (np. system międzynarodowy, świat i cywilizacje – jako synonimy; zamiennie: otoczenie i środowisko; sprzeczności antagonistyczne; koniecznościowe uwikłanie człowieka w struktury społeczne; środowisko ekologiczne; wyposażenie w bogactwa naturalne; polityka międzynarodowa; państwa narodowe [pod jakim względem: *ethosu* czy *demosu*?]; uniwersalizm powszechny; implementowane stosunki społeczne; reifikacja danych; nowy ład cywilizacji ogólnoswiatowej; rewaloryzacja moralności w kształtowaniu stosunków międzynarodowych; istotowa wiedza; istotowa krytyka; modele teorii; paradygmat potęgi; paradygmat historyczno-systemowy; *dewelopmentalizm*; przestrzeń wyższego rzędu, *soft power* - powinno się tłumaczyć na język polski jako „miękką siłę”, a nie „miękką władzę” i in.). Zastanawia to, jak doświadczony dydaktyk może posługiwać się językiem pozbawionym precyzji i pełnym pseudonaukowych uduwnień. Chciałbym na przykład poprosić dowolnego studenta o objaśnienie treści takiego zdania z wypowiedzi dra Cimka: „Stający się byt społeczny stanowi materiał empiryczny, który poddany konfrontacji z twierdzeniami natury ogólnej, pozwala następnie powracać do poszukiwania uniwersalnych zależności i ponownie je weryfikować” (s. 20).

Mankamentem ocenianego dorobku jest wielowątkowość, sprawiająca wrażenie eklektyzmu i niepotrzebnych rozwlekłych dygresji (wiele z nich ma bardzo luźny związek z tematem) oraz liczne powtórzenia.

Mimo tych zastrzeżeń ocena osiągnięcia badawczego dra Gracjana Cimka w całości jest pozytywna. Recenzję traktuję jednak jako formę pewnej polemiki, a także impuls, aby w dalszych badaniach Autor był bardziej precyzyjny w stosowaniu kategorii teoretycznych i wnioskowaniu.

Konkluzje:

Wysiłek badawczy Habilitanta zasługuje na uznanie z dwu powodów.

Po pierwsze, podjął on jako jeden z nielicznych badaczy stosunków międzynarodowych w Polsce temat aktualny z punktu widzenia dialektycznego splatania się

dwu czynników sprawczych przeobrażeń strukturalnych i funkcjonalnych systemu stosunków międzynarodowych - geopolityki i globalizacji. Habilitant w przedstawionym do oceny dorobku dostarcza czytelnikowi wielu informacji i przemyśleń, znajdujących odbicie w literaturze przedmiotu, których wcześniej nie było w dorobku polskich badaczy. Dokonuje rekonstrukcji rozmaitych spojrzeń (podejść i perspektyw) do tych zjawisk, starając się je ulokować w ramach nauk społecznych.

Po drugie, skonstruował autorską interpretację przejawów rywalizacji w czasie i przestrzeni, dowodząc, że we współczesnym ładzie hegemonicznym „kod geopolityczny Stanów Zjednoczonych stał się kodeksem geopolitycznym współczesnej globalizacji” (s. 191). Oryginalność dociekań polega na zbadaniu szans na stworzenie ładu kontrhegemonicznego, z akcentem na rolę takich potęg jak Chiny i Rosja, a także ugrupowań nieformalnych, np. BRICS i instytucji konkurencyjnych wobec świata zachodniego.

Ostateczna ocena osiągnięć dra Gracjana Cimka opiera się na wypadkowej oceny jego dorobku naukowego oraz oceny monografii, przedstawionej we wniosku w sprawie postępowania habilitacyjnego jako „osiągnięcie badawcze”. Obie oceny są pozytywne, choć recenzent nie kryje swojego krytycznego dystansu do zaprezentowanych przez Habilitanta tez. Uznaje jednak, że ma on prawo do własnego ujęcia badanej problematyki. Ta odmienność od wizji recenzenta nie oznacza odrzucenia dorobku badawczego, który ma charakter oryginalny i jest wynikiem wnikliwych studiów

Odwołując się zatem do zapisów art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki*, stwierdzam, że przedstawiony do oceny dorobek badawczy stanowi istotny wkład Autora w rozwój badań w ramach nauki o stosunkach międzynarodowych i pozwala zakończyć postępowanie habilitacyjne dra Gracjana Cimka w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce z wynikiem pozytywnym.

Stanisław Bieleń